№ 185. Rok X SOSNOWIEC — czwartek 28 sierpnia 1919 roku. Cena numeru 30 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2.00, na III-ej stronie—mk. 1.50, na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 42.00 — półrocznie mk. 21.00 — kwartalnie mk. 10.50 — miesięcznie mk. 3.50, z przesyłką pocztową 3 mk. 50 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza 1

Powstanie na G. Śląsku.

Foch działa!

Okupacja Górnego Śląska postanowiona.

Warszawa, 26 sierpnia.

(P. A. T.)

Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Rada najwyższa w Paryżu poleciła marszałkowi Fochowi przygotować korpus ekspedycyjny na Górny Śląsk w składzie 20 tysięcy piechoty, 3 tys. kawalerji i odpowiedniej ilości artylerji.

Przeciw okupacji.

Berlin, 26 sierpnia.

(Tel. wł.)

„Voss. Ztg.“ występuje przeciw okupacji G. Śląska i dodaje, że wojska niemieckie pokazały, iż potrafią utrzymać porządek.

„Voss. Ztg.“ twierdzi, że kopalnie na Śląsku już pracują, a okupacja może wywołać nowy niepożądany niepokój.

Sytuacja na G. Slasku.

Sosnowiec, 26 sierpnia.

Szczelnie obstawiona przez niemców granica utrudnia nadzwyczajnie otrzymanie ze Śląska wieści o ruchu powstańczym.

Z opowiadań jednak osób, którym udało się przekroczyć granicę widać, że dzieło wyzwolenia ludu śląskiego posuwa się stale naprzód.

Luźne oddziały powstańcze nawiązują kontakt wzajemny, skutkiem czego akcja staje się bardziej celową i skoordynowaną.

O stłumieniu ruchu nie może być mowy, gdyż pomimo samochwalczych oświadczeń komunikatów niemieckich, że ruch został stłumiony ostatecznie, w komunikatach, które się ukazują nazajutrz, niemcy znów piszą o napadach, potyczkach i o swych zwycięstwach.

Wśród ciszy nocnej słychać w przerwach huk armat, niekiedy turkot karabinów maszynowych.

W Sosnowcu otrzymaliśmy niesprawdzoną dotąd wiadomość o walkach w pow. lublinieckim.

Zwycięska walka powstańców.

Ładna zdobycz.

Sosnowiec, 26 sierpnia,

(Od wł. korespond:)

Nocy dzisiejszej większy oddział powstańców stoczył zwycięską walkę z oddziałem grenzschutzu w okolicy między Piekarami Niemieckimi a Dąbrówką.

W uporczywej bitwie zakończonej klęską zbirów grenzschutzu, powstańcy zdobyli 3 karabiny maszynowe, 15 koni i wzięli do niewoli 1 oficera i 10 żołnierzy.

Zbrodnie niemieckie będą ujawnione.

Poszukiwania śladów zbrodni.

Sosnowiec, 26 sierpnia.

(Od wł. korespond.)

Dziś przed południem komisja specjalna, złożona z oficerów angielskich i amerykańskich dokonywała dokładnych oględzin terenu nadgranicznego między mostem szopienickim a Czeladzią.

Szukano wystrzelonych nabojów karabinowych, w celu przekonania się, czy istotnie niemcy strzelali do nas.

Jesteśmy pewni, że dowodów tych komisja śledcza znalazła więcej niż potrzeba.

Stany Zjednoczone a G. Śląsk.

Warszawa 26 sierpnia.

(P. A. T.)

Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że szerzone pogłoski o stanowisku Stanów Zjednoczonych w sprawie G. Śląska są tendencyjnym wymysłem, obliczonym na podkopanie stosunków zaufania i przyjaznego porozuminia, które łączą rząd polski z przedstawicielami i pełnomocnikami prezydenta Wilsona.

Opinja publiczna wie, w jak wielu wypadkach Polska

doznała pomocy od Ameryki i wszelkie insynuacje odeprze tak jak na to zasługują.

Administracja koalicyjna na G Śląsku.

„Gaz. Poranna" dowiaduje się, że poseł polski w Paryżu, Maurycy Zamoyski wysłał w piątek 22 b. m. o godz. 3 po południu do ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie depeszę następującą:

Delegacja kongresowa komunikuje dla prezydjum rady ministrów: Na skutek inicjatywy Hoovera ententa zdecydowała się wystąpić do rządu niemieckiego o natychmiastowe wprowadzenie administracji koalicyjnej na Górnym Śląsku.

Jestto bezwątpienia poważny sukces, który może przyczynić się do szybkiego zlikwidowania tradegji górnośląskiej.

Opinja polska przyjmie wiadomość tą z zadowoleniem.

Amerykanie przekonali się o okrucieństwach niemieckich.

Koresp. „Kur. Polskiego" donosi z Sosnowca:

„Członkowie misji amerykańskiej oświadczyli przedstawicielom Naczelnej Rady ludowej, że istotnie **przekonali się naocznie o okrucieństwach niemieckich** na ludności polskiej i wskutek tego pod wielu względami zmienili przekonanie.

Dziedzice pod ogniem niemieckim.

Niemcy chcą sprowokować wojnę z P lską.

Dziedzice, 25 sierpnia.

Kores. „Kurjera Krak." donosi:

Dzis dnia 25 sierpnia o g. 6 rano Dziedzice znalazły się pod ogniem pruskich karabinów maszynowych i armat.

Gdy robotnicy poczęli się gromadzić koło szybu kopalni węgla „Silesia", czekając na zjazd do kopalni, padło 8 strzałów z karabinu maszynowego od Gandkowic po stronie górnośląskiej a następnie 6 strzałów armatnich, z czego 4 szrapnele padły między szybami kopalnianymi. Wśród robotników powstała panika, wskutek czego nie chcieli zjeżdżać. Łatwo mogło przyjść do katastrofy, gdyby strzały trafiły w Kotłownię i wywołały wybuch.

Ludność Dziedzic jest bardzo zaniepokojona i domaga się od wojsk polskich, aby ją wzięły w obronę przed zbrodniarzami niemieckimi.

Kozacy niemieccy.

Osady żołnierskie na G Śląsku.

Katowice, 26 sierpnia.

(Od wł. koresp.)

Ponieważ na zasadzie traktatu siły zbrojne Niemiec zredukowane będą do 100 tys. ludzi, przeto rząd niemiecki zamierza stworzyć kolonje żołnierskie na wzór kozaków rosyjskich.

Tacy żołnierze, osiedleni na kolonjach dwunasto — i dwudziestomorgowych zajmowaliby się gospodarstwem, a w razie potrzeby stawaliby na każde zawołanie do szeregów.

Jednym z pierwszych krajów, gdzie mają powstać wsie żołnierskie jest Śląsk. Bataljon słynnego (zapewne ze zbrodni i rabunków) korpusu ochotniczego Luettwitza już się zdecydował wraz z całym korpusem oficerskim i podoficerskim na osiedlenie w części przemysłowej G. Śląska.

Niemcy mieć więc będą własnych kozaków.

Ciekawe wyniki rewizji.

Fabryka orzełków polskich w Berlinie.

Bytom, 26 sierpnia.

(Tel. własny).

Agencja telegraficzna Wolffa w komunikacie urzędowym o ruchu powstańczym w odcinku C. na G. Śląsku podaje wiadomość następującą:

„Przed południem otrzymano wiadomość, iż u ślusarza Teofila Poydy w Bytomiu przy ul. Redena № 26 znajduje się skład broni.

Patrol uliczny 3 bataljonu, 58 pułku rezerwowego znalazł u Poydy kilkaset orzełków polskich, chorągiewek, stempli, znaczków kolejowych i jedną chorągiew kościelną. **Wszystkie te przedmioty zostały wytworzone przez firmę Finke w Berlinie!!!**

W dalszym ciągu tenże komunikat głosi o innym przestępcy państwowym malarzu Lichocie, który zamierzał większą ilość chorągiewek niemieckich przerobić na chorągiewki polskie!

Poyda na szczęście uciekł, a agencja Wolffa twierdzi, że i Poydowa miała zamiar iść w ślady męża, więc ją aresztowano!

Powtórny przyjazd komisji amerykańskiej.

Przybyła powtórnie do Sosnowca komisja amerykańska z pułk. Goodyearem. Na dłuższej konferencji z posłem ks. Pośpiechem, p. Diamandem i wybitniejszymi działaczami Górnego Śląska, misja domagała się raz jeszcze, by robotnicy niezwłocznie powrócili do pracy.

Odpowiedziano im, że przedstawiciele Śląska w obecnej sytuacji nie mają tego wpływu na masy robotników, aby wskazać im powrót do pracy i kapitulację wobec grenzschutzu.

Delegaci raz jeszcze oświadczyli, że z chwilą usunięcia Hersinga oraz jego rządów robotnicy bezzwłocznie podejmą pracę ze zdwojoną energją.

Zbrodnie niemieckie.

Sosnowiec, 26 sierpnia.

(Od wł. koresp.)

Wczoraj, gdy jedna z przebywających w Sosnowcu ślązaczek przeszła granicę, by dowiedzieć się, co słychać u niej w domu, ujrzała w zbożu dziewczynę, którą obstąpili żołdacy niemieccy i dokonywali kolejno nad nią gwałtu, zatknąwszy jej usta.

Nie mogąc znieść widoku podobnej zbrodni, kobieta krzyknęła, wzywając pomocy.

W tejże chwili padł strzał i ślązaczka, ugodzona śmiertelnie, padła na ziemię.

Ostrzeliwanie Sosnowca

Sosnowiec, 26 sierpnia.

Dziś o godz. 6 m. 40 aeroplan niemiecki zniżył lot do 20 metrów i zaczął ostrzeliwać z karabinu maszynowego ulice Sosnowca.

Ostrzeliwanie takie powtarza się niemal codziennie, a misje i komisje koalicyjne nie mają siły zapobiedz temu.

Czy są ofiary dzisiejszego ostrzeliwania — dotąd niewiadomo.

Idee i ludzie.

Głęboki znawca ludzi i sposobu rządzenia nimi — Machiavelli — zaryzykował swojego czasu powiedzenie, iż „nie ma takiej idei, którejby ludzie nie potrafili zbrudzić".

Powiedzenie to, w odniesieniu do projektowanej przez Wilsona Ligi narodów i mającej nastąpić po wojnie światowej duchowej rekonstrukcji u wszystkich społeczeństw — nabiera dziwnie świeżych i żywych barw.

Jesteśmy ciągle świadkami konfliktu między ideą Wilsona a człowiekiem, naginającym tę ideę do swych celów, pragnień i interesów.

Koncepcja wilsonowska, sama w sobie wzniosła i piękna, przyszła zdaje się — nieco za wcześnie na świat.

Okazało się, że trudno jest być nawet „praktycznym optymistą" w dziedzinie międzynarodowych stosunków.

Senat amerykański, unicestwiając właściwie program Ligi narodów przez swe dodatkowe uzupełnienie, jest lepszym psychologiem od Wilsona.

Wie on, iż człowiek pozostał po wojnie takim samym „idealnym zwierzęciem", jakim był przed wojną, i że, chcąc zmieniać narody, trzeba wprzód wychować innego człowieka.

Senat amerykański, a z nim lwia część ludzkości, widzi jasno, iż w obecnym studjum rozwoju ludzkości jest nie do pomyślenia i przeprowadzenia fakt pogodzenia dwóch narodów, pretendujących np. do jednego i tego samego terytorjum, na drodze orzeczenia międzynarodowego trybunału.

Kwestje sporne będzie jeszcze przez długi czas rozstrzymał — miecz. Jest to bardzo bolesne i smutne, ale prawdziwe.

— — — — — —

W rzędzie doświadczalnych królików, na których zawodowi dyplomaci ćwiczą się wstrzykiwaniem serum wilsonowskiego, Polska zajmuje honorowe miejsce.

Można rzec, iż ten operacyjny zabieg, o ile idzie o Polskę, jest nawskroś odrębny i ogromnie intensywny. Chwilami odnosi się wrażenie, że operator, mimo iż jest „starym i wypróbowanym", nieomal domowym przyjacielem, postępuje z pacjentem nie tyle ostrożnie, co — nieufnie.

Żaden kraj nie został tak hojnie obdarzony plebiscytami, jak Polska.

Koalicja postępuje z nami, jak z dużym i krnąbrnym dzieckiem.

Kresy zachodnie, rdzenne ziemie polskie, albo koalicja okrawa, albo poddaje plebiscytowi. Kresy zaś wschodnie są pewnego rodzaju zastawem w ręku koalicji,—zastawem, hojnie krwią polską opłaconym.

Jeśli polacy będą „grzeczni", a konstelacja wielkorosyjska nie stanie na przeszkodzie — to, kto wie... może Litwa i Białoruś ze wschodnią Galicją zostaną przy Polsce, notabene, po opinji niezliczonych misji, które narzucą „suwerennemu" państwu polskiemu „pewne" zobowiązania.

Ta ciągła obawa przed „małoletnością" polityczną Polski; to dziwne niedowierzanie naszym zdolnościom państwowotwórczym, wyrażające się w niezliczonych dyplomatyczno-misyjnych powijakach, jest doprawdy upokarzające. Przypomina się wysyłanie misji świętych w głąb czarnego kontynentu z medalikami i różańcami, w ślad za którymi szedł... komiwojażer.

Jeśli zaś porównamy zastosowywanie serum Wilsona na bratnim, czeskim organiźmie, różnica zabiegu uderzy nas w oczy.

Mimo znanego, zdecydowanego antysemityzmu czechów, mimo tylokrotnie stwierdzanych zaburzeń przeciwżydowskich w miastach czeskich, nie wyjechał do Czech p. Morgentau.

Słowaczyznę przyznano czechom bez najmniejszych trudności, chociaż koalicja jest doskonale poinformowaną o istnieniu niepodległościowych prądów w łonie słowackiego społeczeństwa.

Nie zapytano się tegoż społeczeństwa o zdanie; kwestję słowacką uznano jako „wewnętrzną" republiki czeskiej.

Gorzej: 800.000 rusinów karpackich oddaje się bez plebiscytu czechom w zarząd, gdy natomiast we wschodniej Galicji koalicja jest „wzruszona" losem nieszczęśliwych rusinów i ciągle toczą się narady „komisyjne" w tym kierunku.

Nie tworzy koalicja ani Gdańska, ani Prus wschodnich z obszarów północno-czeskich, zamieszkałych w zwartej masie przez trzymiljonową ludność niemiecką, nienawidzącą czechów i pragnących żywiołowo połączenia z Niemcami. W tym wypadku nie narusza, i słusznie, integralności państwa czeskiego?

Czemuż tak jaskrawo, tak boleśnie, tak bez cienia racji naruszono ją w Prusiech zachodnich i Poznańskim?

— — — — — — — —

Są jednak jeszcze oryginalniejsze zabiegi wilsonowskie. Oto niemców — zdawałoby się śmiertelnych wrogów, których łajdactwa i zbrodnie mogła chyba koalicja poznać dokładnie; na pokonanie których użyła miljonów swych najlepszych synów, — tych niemców skalpel operacyjny dziwnie oszczędza.

O ile idzie o Polskę, to niemcy, już po ratyfikacji traktatu — nie wypełniają z całą swą perfidją warunków pokojowych i ostrzeliwują w dalszym ciągu ziemie polskie; mordują i katują ludność polską, ludność państwa — na miły Bóg — „sprzymierzonego" z ententą.

Ostatnie zaś łajdactwa niemieckie na G. Śląsku, dorównywujące murawjewowskim, są poprostu kpinami w żywe oczy z koalicji.

Jakżeż jednak może być inaczej, kiedy Anglja wydaje po raz niewiadomo który rozkaz niemcom wycofania swych wojsk z krajów nadbałtyckich, a gen. von der Goltz siedzi tam dotychczas; kiedy Suwałki, Sejny i Augustów dopiero teraz opróżniają; kiedy zamiast dwustu, mają ósmset tysięcy doskonale zorganizowanego żołnierza; kiedy zamiast obsadzić jaknajprędzej G. Śląsk, — koalicja wysyła tam — misje!

A równocześnie armja Mackensena wraca do ojczyzny.

— — — — —

Z jednej więc strony koalicja stwarza z Polski nowego swego sprzymierzeńca, tarczę ochronną przeciw niemcom, z drugiej zaś — robi wszystko, aby ją osłabić wobec wspólnego wroga.

Widzimy więc, iż idea może być rozmaicie interpretowana.

Nie rozdzieramy szat z tego powodu, bo 150 lat niewoli nauczyło nas nieźle orjentować się w sferze „idealizmu" dyplomacji.

Nie mamy nawet zbyt wielkiego żalu do „operatorów przyjacielskich"; poczucie istotnej wartości „idei" wzmocni u nas jedynie pragnienie skonsolidowania własnych sił. I tylko w cichości ducha pytamy się, czy nie lepiejby było dla samej koalicji przedewszystkim, aby batuta wróciła do rąk Focha?! Uwertura, zagrana przez niego w Berlinie — byłaby istotnie wojnę skończyła.

I koalicja byłaby ją wówczas rzeczywiście wygrała.

Ajaks.

Pchnięcie z tyłu.

Zaledwie uporaliśmy się ze strajkiem, który odbije się w sposób okrutny na całej Polsce, aliści już wypływają tu, to tam jakieś męty i podjudzają tłum do wybryków przeciwżydowskich.

Jest to robota niemców,

którzy na wszelki sposób chcą dyskredytować nas w oczach Europy i przedstawić, jako barbarzyńców.

Ma się rozumieć, że w Sosnowcu i wogóle w Zagłębiu do żadnych poważniejszych zajść nigdyby nie doszło, gdyż ludność naszego zakątka pod względem kultury stoi wyżej nawet od ludności miast stołecznych. Niemniej jednak uważamy za potrzebne wystąpić jak najenergiczniej przeciw wszelkim, choćby najdrobniejszym ekscesom łobuzerskim, mogącym dać niemcom pozór do szkalowania nas przed światem.

Zwracamy się więc do ludności Zagłębia z gorącą prośbą, aby, w razie zauważenia prowokatorskiej roboty, natychmiast starała się ptaszka takiego oddać w ręce władzy wojskowej lub policyjnej. „Robotnik polski" zwłaszcza, na którego dobre imię czyha zły wróg — krzyżak, winien stanąć na straży porządku i dbać o to, by każdy łobuzerski nawet wybryk był ukarany.

Trzeba zrozumieć, że drobne nawet zakłócenie porządku publicznego, jest pchnięciem z tyłu, zadanym przez niemca naszej Ojczyźnie!

Przypuszczamy, że i liczne rzesze braci ze Śląska pomogą nam chętnie do utrzymania ładu, gdyż tylko przy spokojnej pracy, niezamąconej niczym, będziemy mogli dać sobie radę w ciężkiej sytuacji obecnej.

Precz więc z wszelkimi wybrykami łobuzerskimi! Niech nikt nie ośmiela się urządzać sobie widowiska kosztem poniewierania godności swego bliźniego.

Redakcja „Iskry".

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 28 bm. Augustyna
Jutro w piątek 29 bm. Ścięc. św. Jana chrzciciela.

Wschód słońca g. 5 m 04
Zachód „ g. 6 m. 58

Z Sosnowca.

Koniec strajku. Wczoraj od południa robotnicy przystąpili do pracy we wszystkich kopalnia Zagłębia Dąbrowskiego.

Brak mięsa. Od kilku dni brak jest kompletny mięsa wołowego, a to dzięki tym panom z aprowizacji, którzy urzadzili na swoją rękę monopol mięsny w Sosnowcu. Dla kogo? Państwo nic z tego nie ma, ludność sarka, ale panowie referenci aprowizacji zadowoleni są, że coś zrobili!

Ziemniaki zaczynają przychodzić do Zagłębia dużymi partjami. W roku zeszłym, gdy nie było wolnego handlu ziemniakami rząd czy urząd sprzedawał je instytucjom po 24 marki za korzec (100 kilo). Dziś po zniesieniu monopolu komitet aprowizacyjny żydowski w Będzinie kupił ziemniaki po 15 mk. korzec, a z przewozem 100 kilo kosztować będzie do 20 mk.

Takie są skutki wolnego handlu! Gdybyż ten przykład chciał wytrzeźwić zwolenników zakazów i monopolów!

Z Rady miejskiej. Z postanowienia prezydjum plenarne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 28 sierpnia r. b. w sali Towarzystwa „Lutnia" o godz. 5-ej po południu według następującego porządku dziennego:

1.) Sprawa uchwały Rady miejskiej co do zaciągniętej pożyczki państwowej w sumie mk. 2.500.000 na roboty publiczne.

2.) Sprawa uchwalenia budżetu miejskiej stacji do badań produktów spożywczych.

3.) Sprawa powierzenia tymczasowego kierownictwa wydziału aprowizacyjnego ławnikowi Całuniowi.

4.) Sprawa ustanowienia specjalnej komisji opieki społecznej.

5.) Wybory:
a) 2-ch ławników na miejsce ustępujących: Pojawskiego Mieczysława i Przytulskiego Celestyna.
b) I-go członka deputacji kwaterunkowej na miejsce ustępującego Madejskiego Wincentego.

6.) Wniosek r. Szklarskiego o wstrzymanie robót dotyczących przebudowania ul. 3-go Maja.

7.) W sprawie uchwalonego wniosku r. Judenherca o uzyskanie parku Mauwego dla bezpłatnego użytku ludności m. Sosnowca.

8.) Interpelacje:
a) Judenherca w sprawie monopolu na sprowadzenie bydła.
b) r. Judenhrca w sprawie sprzedaży przez komisję żywnościową mydła firmy „Siła".
c) r. Siłuszka w sprawie nieprawnego działania policji m. Sosnowca.

9.) Sprawozdanie r. Barańskiego z odbytego zjazdu w Dąbrowie w sprawie szkolnictwa zawodowego.

Morgentau w Sosnowcu. Wczoraj sfery zainteresowane otrzymały wiadomość, iż ambasador Morgentau przyjedzie dziś do Sosnowca.

Z policji. Kapitan Dąbrowski, zawieszony swego czasu przez komisarza pełnomocnego, po rozpatrzeniu sprawy przez władze centralne w Warszawie oczyszczony został od zarzutu współwiny w zniszczeniu listu p. Witkowskiego i zaczął pełnić obowiązki komendanta policji państwowej w Sosnowcu.

Likwidacja „bezrobotnych". Ministerjum pracy i opieki społecznej podaje do wiadomości, iż z racji braku odpowiedniego kredytu oraz w celu ulżenia skarbowi państwa, przeciążonemu olbrzymią sumą wydanych zapomóg, akcję wydziału niesienia pomocy dla bezrobotnych zaczęto ograniczać wyłącznie do miejscowości, najbardziej dotkniętych nędzą bezrobocia. Obecnie zapomogi wydawane są tylko tym bezrobotnym, których potwierdzi nowa kontrola urzędów pośrednictwa pracy.

W Sosnowcu liczba bezrobotnych z dwudziestu kilku tysięcy spadła do 5 tysięcy, przyczym większa część bezrobotnych rekrutuje się z kobiet, które, gdyby chciały łatwo mogły znaleźć zajęcie.

Pomoc dla Ślązaków w Milowicach.

My, mieszkańcy Milowic, wiedząc, że powstańcy górnośląscy znajdują się w krytycznym położeniu materjalnym, postanowiliśmy im dopomódz. W tym też celu został zawiązany komitet pomocy dla powstańców górnośląskich, w skład którego weszli następujący mieszkańcy Milowic: Stefan Przybylak, Karol Szuster, Bibel, Bielecki, Ślęzak, Dziurka, Osiecki, Kasprzyk i H. Gliński. Osoby te postanowiły zebrać dobrowolne składki od mieszkańców Milowic, co też zostało uskutecznione dn. 20 b. m.

Szczegółowe sprawozdanie, które przedstawia się następująco:

127 funtów fasoli, 37 i 1|4 f. kaszy owsianej, 14 f. kaszy jęczmiennej, 2 f. kaszy jaglanej, 19 i 1|4 f. ryżu, 3|4 f. szmalcu, 5 f. kiełbasy, 2 i 1|2 f. mąki żytniej, 70 f. kartofli, 6 sztuk jajek, 4 bochenki chleba i 2 pudełka konserw mięsnych.

Oprócz tego wpłynęły ofiary pieniężne, a mianowicie, 664 marki 45 fen. Ofiary w naturze oddaliśmy do kuchni „Koła opieki nad żołnierzem polskim", które rozdzielone będą pomiędzy powstańcami. Pieniądze zaś pozostały u skarbnika, który zakupuje przedmioty pierwszej potrzeby do tejże kuchni.

Same cyfry wskazują, że zbiórka wypadła pomyślnie, ponieważ ludność naszej wsi bardzo życzliwie się do tych składek odnosiła. Zaznaczyć jednak musimy, że mieszkaniec Milowic wszedł w położenie ludu śląskiego, który z gołymi rękami rzucił się na bandytów niemieckich i który tak gorąco pragnie połączyć się z nami, to też najbiedniejszy spieszył, aby złożyć swą ofiarę.

Tym wszystkim, którzy złożyli ofiary na bohaterów śląskich, składamy staropolskie „Bóg zapłać".

Komitet opieki nad powstańcami górnośląskimi
H. Gliński
S. Przybylak
S. Bibel
J. Kasprzyk
K. Szuster.

Milowice, 21.VIII 1919 r.

Z kraju.

Grabarze Polski. W kasach biletowych na st. Warszawa-wied. były wykryte nadużycia, popełniane przez kasjerów tychże kas. Wobec tego dyrekcja kolei wydaliła kasjerów: F. Jarmużyńskiego i M. Wielowiejskiego bez prawa wstąpienia na służbę kolejową, zaś kasjerów: E. Bukiewicza, W. Sitarskiego, F. Kulę, A. Fogielskiego, K. Szczeblewskiego, J. Madeja, W. Białobłockiego, M. Nowakowskiego, W. Wendla, Z. Borowego i Z. Wojciechowskiego wydaliła ze służby.

Zjazd chłopski. W Warszawie niebawem odbędzie się wielki zjazd chłopski polityczny, na który mają przybyć włościanie, z różnych dzielnic Polski, a nieraz posłowie sejmowi stronnictwa ludowego. Posłano także zaproszenie posłowi Daszyńskiemu, którego obecność na zjeździe uważana jest za nieodzowną. Na zjazd ma zjechać 10,000 chłopów.

Zatrzymanie wyjazdu niemców z Łodzi „Rozwój" pisze: Transport z górą 1000 osób, pruskich poddanych, którzy mieli wyjechać do Niemiec w tych dniach, został z powodu zajść śląskich na nieograniczny czas wstrzymany.

Rozbicie się samolotu w Warszawie.

W sobotę o godz. 1 po południu, porucznik Słowik, jako obserwator, pospołu z porucznikiem Kazimierzem Jesionowskim, jako pilotem, wzniósł się na samolocie na polu Mokotowskim, wobec naczelnika nańtswa Piłsudskiego.

Znalazłszy się na wysokości 800 metrów, pilot wykonywał różne akrobacje.

Po kilku akrobacjach dostrzeżono z ziemi, że skrzydła samolotu złożyły się w powietrzu i wnet jedno z nich całkiem odpadło.

Lotnicy razem z kadłubem samolotu, z szaloną szybkością spadli na ziemię i zabili się na miejscu.

Świadkowie okropnego wydarzenia przypuszczają, że przyczyną jego była brawura pilota. Wprowadził on aparat w bardzo ostrą i niebezpieczną ewolucję, zwaną „korkociągiem", której przy silnym wietrze, płatowiec wytrzymać nie mógł.

Zwłoki dwu młodych lotników przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Lotnictwo polskie straciło w nich siły wybitne.

Aresztowanie komendanta straży kolejowej w Piotrkowie

Był on żandarmem rosyjskim.

„Dziennik Narodowy" donosi: Przed kilku dniami aresztowano tu komendanta miejscowej straży kolejowej Orłowa pod zarzutem łapownictwa i współdziałania w szmuglerstwie. Wspomniany Orłow zajmował przed wojną stanowisko rewirowego i pełnił pozatym funkcje w miejscowej żandarmerji. W czasie śledztwa w tej sprawie wyszło na jaw, że Orłow pozostawał w konszachcie z bolszewikami.

W związku z tą sprawą aresztowany został również Mojżesz Horsin, który dotychczas zajmował się interesami dość podejrzanej natury, podejmując się różnych niejasnych pośrednictw. Jak się okazało Mojżesz Horowicz był upatrzony na komisarza bolszewickiego na miasto Piotrków z okolicami na wypadek dokonanego przewrotu. Śledztwo w tej sprawie prowadzą władze sądowe.

Ofiary.

WYKAZ

z dnia 23 b. m. 1919 r. dobrowolnych składek, w kwocie pieniężnej złożonych w Zjednoczeniu narodowym, na rzecz powstańców i uchodźców z Górnego Śląska:

Hanysz Domicela i Tomasz 10 mk., Pojawski Mieczysław 30 mk., Z. G. 100 mk., Dorobisz A. 10 mk., Kino-Sfinks 75 mk., Okampfer Władysław 10 mk., Od pracowników kop. „Stanisław" w Dąbrowie 75 mk., 45 kor., Wyszomirski Dyonizy 50 kor., Ciesielska Marja 50 mk., Krupski Jan 100 mk., Widera Agnieszka i Roman 20 mk., Bigajczyk Józef 5 mk., Józefa Siwikowa 100 kor., Zieleniewski Bronisław 50 mk., Urzędnicy i majstrowie fabryki Hulczyński 255 mk., Robotnicy z ulicy Zagórskiej 189 mk., 25 fen., Wiktor Kościesza Kołakowski 25 mk., A. S. 25 mk., Szczebliński 5 mk., Koło matek polskich z Pogoni 29 mk. 50 fen., Kibler Romauld 30 mk., Tow. Akc. Fitzner i Gamper 42 mk. 5 fen., Tyszkiewicz Aleksandra 15 mk.

Razem 1149 mk. 80 f., 195 k.

Wykaz z dnia 23 b. m. 1919 r. darów w naturze złożonych w Zjednoczeniu narodowym na rzecz powstańców i uchodźców Górnego Śląska:

C. G. Schoen z Sielca, Huta Katarzyna, Goniewicz Branisław, Kowalski Franciszek, Romanówna Barbara, Chwastek Władysław, Rogowski Kazimierz, Leon Rudowski, Siostry Miłosierdzia z Pogoni, Roobotnicy cegielni hr. „Renard", Komitet opieki dla G. S. w Dąbrowie, Rada miejscowa opiekuńcza, Dworaczek Antoni, Morawiec Feliksa, Marja Ka-

czewska, Hauke Władysław, Sznajder Jadwiga, Palusiński Jan, Franciszek Maruszewski, Szulińska Janina, Huta Bankowa w Dąbrowie, Płodowski Stanisław, Robotnicy z ul. Zagórskiej, Urzędnicy fabryki Hulczyńskiego, Koło matek polskich, Mon Stefan.

Wykaz z dnia 24 b. m. 1919 r. składek dobrowolnych w kwocie pieniężnej złożonych w Zjednoczeniu narodowym na rzecz powstańców i uchodźców Górnego Śląska:

Zebrane od p. kolejarzy stacji Dąbrowa przez p. Lipskiego 667 mk., 1896 kor., 17 rub., Szerfel Jan 30 mk., Pracownicy tow. warszawskiego kopalń w Niemcach 503 mk. 50 fen., 900 kor., Kolejarze stacji Dąbrowa 65 kor., Komitet niesienia pomocy ślązakom przy związku kolejarzy w Strzemieszycach 190 mk., 1850 kor., 48 rub., Reichel Wanda 20 mk., Organizacja czynna pomocy węzła strzemieszyckiego 962 mk. 50 fen., 196 kor., 1 rub., Sowiński Jan 10 mk., Józef Głogowski 25 mk., X. X. 10 mk., Dochód ze sprzedanych programów w Kino „Oazie“ 79 mk. 90 fen., 1 kor. 20 hal., 8 kop.

Razem 2497 mk. 90 fen., 4408 kor. 20 hal., 66 rub. 8 k.

Wykaz z dnia 24 b. m. 1919 r. darów w naturze złożonych w Zjednoczeniu narodowym na rzecz uchodźców i powstańców Górnego Śląska:

Kolejarze państwa polskiego w Strzemieszycach, Grabowiecki Juljan, Pracownicy walcowni hr. „Renard“.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“.

Lista dobrowolnych składek pracowników stacji Sosnowiec Dębliński na górnoślązaków:

Wichurski Józef 10 mk., Paluchowski Władysław 6 mk. 50 fen., Switoń Wojciech 5 marek, Konrad Stanisław 10 marek, Zybura Franciszek 10 marek, Kałóża Józef 15 mk., Kuc Stanisław 10 mk., Strojek Stanisław 10 mk., Kozieł Stanisław 20 mk., Majewski Mateusz 10 mk., Marczyk Antoni 10 mk., Majewski Stanisław 10 mk., Byczek Ludwik 15 mk., Wrona Stanisław 10 mk., Swiątek Wojciech 10 mk., Twardowski Hilary 20 mk., Wojniak Stanisła 10 mk., Kitowicz Aleksander 10 mk., Zynek Jan 10 mk., Zasławski Eugenjusz 20 mk., Lipka Antoni 20 mk., Mazur Michał 5 mk., Ciejpa Józef 10 mk., Kaczmarzyk Olga 5 mk., Pstrokoński Jan 10 marek, Foltyn Piotr 10 mk., Foltyn Karolina 10 mk., Przypkowska Helena 10 mk., Mazur Franciszek 5 mk., Kruszec Jakób 5 mk., Dąbek Wawrzyniec 13 mk., Przypkowski Zygmunt 10 mk., Baczyński Jan 15 mk., Fiedoruk Prokop 15 marek, Szczepanik Konstanty 5 mk., Tomecki Franciszek 7 marek, Rutkowski Stefan 14 marek, Kleszczowa Marja 10 mk., Zientalówna Ireno 5 mk., Gruszczyński Piotr 10 mk., Jurczyk Franciszek 20 marek. Razem 446 marek.

Wiktor Dębczak robotnik kol. st. Sosnowiec Deblińskiej ofiarowane mu przez Aleksandra Szebla 100 mk., celem przepuszczenia go przez granicę—składa na cele komitetu pomocy dla Slązaków.

Całkowity dochód ze sprzedaży programów na wieczorze artystycznym dn. 23 b. m. mk. 71.10 fen.

Właściciele Kina Iluzjonu w Strzemieszycach, przeznaczają na górnoślązaków 50 proc. od czystego zysku t. j. kor. 413.

Dzierżawca teatru zimowego J. Zawadzki złożył na ślązaków mk. 100.

Na głodnych braci górnoślązaków.

Zebrane w dn. 20 b. m. na ręce p. Hubickiej i p. W. Sosnowskiego mk. 277 fen. 25, kor. 30 i 2 bochenki chleba od urzędników Państwowego Urzędu Węglowego łącznie z urzędem wagonowym, złożono do koła opieki nad żołnierzem polskim.

Lista dobrowolnych składek na górnoślązaków st. Sosnowiec Radomski wydziału drogowego ruchu i telegrafu.

Machay Zugmut 20 mk., Machay Marjan 2 mk., Krawczyk Jan 5 mk., Stankiewicz Stanisława 10 mk., Krupski Michał 5 mk., Łazarowicz Eljasz 5 mk., Foltyn Piotr 15 mk., Bernaldelli Marta 5 mk., Jastrzynski Euzebjusz 4 mk., Szczepańczyk Józef 10 mk., Dębski Franciszek 2 mk., Miernik Wojciech 2 mk., Drela Mikołaj 2 mk., Majchrzak Gabryel 2 mk., Perlinski Antoni 2 mk. 50 fen., Trojanowski Józef 2 mk., Lorek Wincenty 5 mk., Agnieży Albin 3 mk., Szulc Franciszek 1 mk., Baran Roman 2 mk., Otrębski Stanisław 3 mk., Szulc Łukasz 1 mk., Włodarczyk Stanisław 3 mk., Włodarczyk Roman 2 mk., Waszkurek Piotr 2 mk., Gondek Antoni 10 mk., Mazur Józef 1 mk., Grudzinski Konstanty 2 mk., Sienierski Wojciech 1 mk., Krzeminski Stanisław 2 mk., Kozak Jan 3 mk., Pozniaków Antoni 1 mk., Rodacki Wincenty 2 mk., Moneta Jan 5 mk., Guzik Roman 2 mk., Kaczmarczyk Łukasz 1 mk., Kwapiński Stanisł. 3 mk., Płominski Walenty 2 mk., Kaczmarski Jan 5 mk., Lewinski Wojciech 1 mk., Jurczyk Antoni 3 mk., Jendrzejkiewicz Józef 1 mk., Nowakowski Józef 1 mk., Mazur Stanisław 5 mk., Nowacki Tomasz 3 mk., Kolasek Franciszek 5 mk., Grudzinski Antoni 3 mk., Zięba Antoni 5 mk., Baczynski Piotr 5 mk., Krzemińska Jadwiga 1 mk., Popada Zenobja 2 mk., Zęba Józefa 1 mk., Dębska Helena 2 mk., Kwiecień Marja 2 mk., Ciepieleński Wiktor 5 mk., Stępień Jan 5 mk., Kowerowski Jan 1 mk., Krupa Jan 2 mk., Ples Stanisław 10 mk., Gondek Wojciech 5 mk., Kałuża Andrzej 2 mk., Kaniewski Jan 5 mk., Adaszek Józef 5 mk., Wysocki Antoni 10 mk., Tomaszewski Mateusz 1 mk., Zając Michał 1 mk., Sznurek Piotr I 1 mk., Gajos Franciszek 1 mk., Stachurka Andrzej 2 mk., Misiek Michał 2 mk., Macek Jan 2 mk., Trzciński Józef 2 mk., Chatys Jan 2 mk., Kościelniak Józef 2 mk., Gierat Jan 2 mk., Ławik Stefan 1 mk., Ostanek Marjan 5 mk., Szcurek Piotr II 1 mk., Hadunski Jan 2 mk., Janicki Henryk 4 mk., Jakubek Zofja 2 mk., Wróbel Zofja 1 mk., Wiecha Teofila 1 mk., Musiał Andrzej 1 mk., Wąsowicz Ignacy 1 mk., Kaleta Jan 5 mk., Sojka Marjan 3 mk., Cynowski Antoni 1 mk., Derda Kazimierz 2 mk., Oras Antoni 5 mk., Kosek Michał 2 mk., Krowicki Michał 5 mk., Ziarnik Józef 5 mk., Ryba Wincenty 2 mk., Barabasz Michał 5 mk., Soboń Jan 5 mk., Rubik Leon 5 mk., Jawor Stanisław 3 mk., Obst Stanisław 3 mk., Stanek Karol 2 mk., Zięba Józef 3 mk., Dados Mieczysław 3 mk., Łącki Feliks 2 mk., Słabon Stanisław 1 mk., Krawczyk Jan 1 mk.,

D. n.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 27 sierpnia.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z d. 26 b. m.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinkach na północ i na północny zachód od Bobrujska ożywiona działalność piechoty i artylerji.

Zdobyczą ostatnich walk wzrosła o 1000 jeńców, 5 tys. pocisków artyleryjskich, 1 lokomotywę, 16 karabinów maszynowych i 1000 ręcznych.

Na odcinku Łunińca obsadziliśmy Turów. Nieprzyjaciel wycofał się w kierunku wschodnim.

Na froncie wołyńskim i galicyjskim spokój.

W d. 25 b. m. ostatnie oddziały rumuńskie opuściły Pokucie.

Wyjazd Paderewskiego.

Warszawa, 26 sierpnia.

Prezydent ministrów p. Paderewski jutro ma wyjechać do Paryża, gdzie obecność jego jest niezbędna dla załatwienia różnych bardzo ważnych spraw w kongresie pokojowym.

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski. Drukarnia „Iskry“.